

Nieznani, Ostatni wielki wieloryb

Słowa: Dariusz Ślewa

To mój ostatni śpiew, ostatnie wyznanie,
Czas na rachunek krzywd, na ból i łkanie.
W bezmiarze martwych wód próżno siły zbieram,
Jam ostatni z wielkich, lecz i ja umieram.
Ryk harpunnicznych dział ostatnią przerwał noc,
Już wiem, że zostałem sam w mym oceanie trosk.
Jak sen minęły dni, gdy nas miliony
Zaczyły na mapach sieć dróg niezmiernych.
Widziałem przed świtem dziś, jak szkarłat, zorzę,
Me serce ogarnia chłód, już się nie trwożę.
Ostatni po oddech skok, złamane lustro mórz,
Huk działa oznacza śmierć, to koniec, koniec już.
A teraz popatrzcie w krąg - pustynia strachu.
Czas oddać harpuny na złom, zagrzebać w piachu,
Czas przerwać bezsens tych bestialskich rzezi,
Niech los wielorybów ktoś w sumieniach wskrzesi.
To mój ostatni śpiew, ostatnie wyznanie,
Czas na rachunek krzywd, na ból i łkanie.
W bezmiarze martwych wód próżno siły zbieram,
Jam ostatni z wielkich, lecz i ja umieram.